



Sygn. akt IV KK 132/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący)

SSN Marian Buliński

SSN Przemysław Kalinowski (sprawozdawca)

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Zbigniewa Siejbika

w sprawie **M. O.**

skazanego z art. 282 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 28 września 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 2 grudnia 2014 r.

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 26 czerwca 2014 r.

1) uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej oskarżonego M. O. i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Okręgowemu w P.,

2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. L. K. - Kancelaria Adwokacka w P. - kwotę 1174,80 zł (jeden tysiąc sto

siedemdziesiąt cztery złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23% podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na korzyść M. O. oraz obronę skazanego wykonywaną z urzędu w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 22 września 2014 r., sygn. akt [...], uznał M. O. za winnego następujących czynów:

1. wymuszenia rozbójniczego połączonego ze zniszczeniem mienia na szkodę R. C. i E. C., popełnionego w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 2 k.k., tj. przestępstwa z art. 282 i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za co wymierzył karę 4 lat pozbawienia wolności oraz orzekł o obowiązku naprawienia szkody solidarnie ze współoskarżonym w tej sprawie;
2. zaboru towarów o wartości 269,45 zł ze sklepu B., tj. wykroczenia z art. 119 § 1 k.w., za co wymierzył karę grzywny w kwocie 300 zł oraz orzekł obowiązek naprawienia szkody na rzecz J. S.A.;
3. uprzączywego nękania E. K. oraz spowodowania u niej obrażeń ciała powodujących rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni, tj. przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k., za co wymierzył karę roku pozbawienia wolności;
4. wymuszenia rozbójniczego na szkodę P. D., popełnionego w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 2 k.k., tj. przestępstwa z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za co wymierzył karę 4 lat pozbawienia wolności oraz orzekł o obowiązku naprawienia szkody.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd I instancji połączył orzeczone kary pozbawienia wolności i wymierzył ówczesnie oskarżonemu M. O. karę łączną pięciu lat pozbawienia wolności.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone przez obrońcę oskarżonego, który zakwestionował ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę wyroku prowadzące do

przypisania osk. M. O. zarzucanych mu czynów, a także zarzucił obrazę przepisów procesowych (art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., do czego miało dojść w następstwie zaniechania przeprowadzenia dowodu zgłoszonego przez oskarżonego).

W konkluzji środka odwoławczego wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie osk. M. O. od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Samodzielnie sporządzoną apelację wniósł w tej sprawie także osk. M. O. Zarzucił w niej błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia mający wpływ na jego treść, a w dalszych pismach zakwestionował także ocenę dowodów dokonaną przez sąd *meriti* oraz ustalenia faktyczne oparte zwłaszcza na relacjach obciążających go pokrzywdzonych, powołując się na istnienie rozbieżności i sprzeczności w ich zeznaniach.

Przed rozpoznaniem skarg apelacyjnych, do Sądu Okręgowego w P., wpłynął wniosek obrońcy osk. M. O. o doprowadzenie oskarżonego na rozprawę odwoławczą, a także odrębny wniosek samego oskarżonego, dodatkowo poparty wnioskami dowodowymi, które – w jego ocenie – będą miały znaczenie w sprawie i ponownie negujący ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji. W szczególności skarżący wskazał na wniesienie aktu oskarżenia o fałszywe zeznania przeciwko jednemu ze świadków pokrzywdzonych występujących w niniejszym postępowaniu.

Postanowieniem z dnia 18 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w P. nie uwzględnił wniosków o doprowadzenie oskarżonego na rozprawę, uznając za wystarczającą obecność obrońcy.

Po rozpoznaniu wniesionych apelacji Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 15 stycznia 2015 r., sygn. akt [...], utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w P., uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne oraz zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za drugą instancję.

Obecnie, kasację na korzyść skazanego M. O. od powyższego wyroku wniósł jego obrońca, zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego w stopniu mającym wpływ na treść zaskarżonego wyroku, w szczególności obrazę przepisów: art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 74 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k.

przez niepełne rozważenie zarzutów apelacji oskarżonego i jego obrońcy, w szczególności przez odmowę doprowadzenia oskarżonego na rozprawę apelacyjną, pomimo złożenia przez obrońcę i oskarżonego stosownych wniosków, bez należytego uzasadnienia ich odmowy.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego M. O. przyniosła finalnie postulowany w niej skutek, choć podkreślić należy, że została sformułowana w sposób co najmniej niestaranny, a pierwsza część podniesionego w niej zarzutu oraz przywołane tam przepisy, jednoznacznie przekonują o przekopiowaniu tego fragmentu z pisma procesowego sporządzonego w jakiejś innej sprawie. W dalszych wywodach ani w uzasadnieniu skargi jej autor nawet jednym słowem nie nawiązuje bowiem do przywołanych jako naruszone norm prawa procesowego. Natomiast dopiero w części motywacyjnej skarżący trafnie wskazuje – jako naruszoną – dyrektywę wynikającą z treści art. 451 k.p.k., który to przepis miał zasadnicze znaczenie z punktu widzenia rozstrzygnięcia kasacyjnego w niniejszej sprawie. Ostatecznie zatem, pomimo daleko idącej nieporadności w formułowaniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia, kasacja wniesiona na korzyść osk. M. O. okazała się jednak zasadna, a zamieszczony w niej wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym – w pełni zasługiwał na uwzględnienie, czego jednak zupełnie nie można znowu powiedzieć o wywodzie zawartym w końcowym passusie uzasadnienia, odnoszącym się do rzekomego wystąpienia przesłanki uzasadniającej zaliczenie sytuacji opisanej w skardze do kategorii uchybień wymienionych w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. Sam autor tego poglądu nie był chyba do końca przekonany o jego zasadności, skoro kwestię traktowaną przez siebie jako wystąpienie tzw. bezwzględnej przyczyny uchylenia wyroku – umieścił nie na wstępie, lecz na zakończenie swoich rozważań.

Niezależnie od tych niedoskonałości nadzwyczajnego środka zaskarżenia, kasacja wniesiona przez obrońcę osk. M. O. okazała się o tyle skuteczna, że

doprowadziła do uchylenia wyroku Sądu odwoławczego w odniesieniu do tego oskarżonego. Rzeczywiście bowiem, zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w P. zapadł w postępowaniu odwoławczym, w toku którego doszło do rażącego naruszenia przepisu prawa procesowego wskazanego w części motywacyjnej nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Dyspozycja art. 451 k.p.k. jest zupełnie jednoznaczna i jako zasadę przewiduje sprowadzenie oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawę odwoławczą – w wypadku złożenia odpowiedniego wniosku. Obecność oskarżonego na tej rozprawie ma umożliwić mu realizację prawa do obrony w znaczeniu materialnym przez osobiste przedstawienie argumentów przemawiających zwłaszcza za uwzględnieniem apelacji wniesionej na jego korzyść. Natomiast wyjątkiem od tej zasady jest uprawnienie sądu odwoławczego do uznania za wystarczającą obecność samego obrońcy na rozprawie apelacyjnej. Jako odstępstwo od ogólnej reguły, takie stanowisko wymaga oczywiście stosownego uzasadnienia, czego sąd odwoławczy w tej sprawie nie uczynił, przywołując jedynie treść zamieszczoną w przepisie. Tymczasem, zgodnie z poglądem ugruntowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki: z dnia 5 stycznia 2011 r. IV KK 299/11, LEX nr 725075, z dnia 5 marca 2013 r., IV KK 319/12, LEX nr 1288765 i – tej samej daty – IV KK 248/12, LEX nr 1288763), odstąpienie od obowiązku sprowadzenia na rozprawę odwoławczą pozbawionego wolności oskarżonego – który o to wnosił – może być uzasadnione jedynie w tych wypadkach, kiedy przedmiotem apelacji są zagadnienia *stricte* prawne. Jeżeli natomiast zarzuty odwoławcze dotyczą kwestii ustaleń faktycznych, oceny dowodów i kontroli wiarygodności źródeł dowodowych oraz przypisania sprawstwa zarzucanego czynu – doprowadzenie oskarżonego na rozprawę apelacyjną jest niezbędne. Dopiero wtedy bowiem oskarżony pozbawiony wolności może w pełni realizować przysługujące mu uprawnienia – również w postępowaniu przed sądem odwoławczym, a proces toczący się na tym etapie można uznać za w pełni rzetelny (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 października 2014 r., V KK 100/14, LEX nr 1514747).

W realiach tej sprawy, nie ulega żadnym wątpliwości, że zostały spełnione wszystkie przesłanki przemawiające za sprowadzeniem osk. M. O. na rozprawę

odwoławczą, a negatywna decyzja Sądu Okręgowego w P. w tej materii naruszyła przepisy postępowania karnego w stopniu rażącym. Z uwagi na zakres zaskarżenia apelacją wyroku Sądu I instancji w tej sprawie, przedmiotem kontroli apelacyjnej miały być zarówno ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę orzeczenia, przestrzeganie przepisów prawa w toku orzekania przez Sąd I instancji (art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 i 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k.), jak i współmierność orzeczonej kary. Taki zakres zaskarżenia, w powiązaniu z jego kierunkiem, umożliwiał oskarżonemu i jego obrońcy prezentowanie na rozprawie odwoławczej pełnego zakresu zarzutów i argumentów dotyczących kwestionowanego rozstrzygnięcia.

Jak wynika z akt sprawy, osk. M. O. miał zamiar skorzystać z tej możliwości. W motywach wniosku złożonego na podstawie art. 451 k.p.k., wyraźnie wskazał, że chce osobiście odnieść się do kwestii ustaleń faktycznych w zakresie przypisanego mu przestępstwa i zamierza przedstawić okoliczności przemawiające za jego uniewinnieniem, a w konsekwencji podważyć materiał dowodowy będący podstawą wyroku Sądu I instancji. Eksponował przy tym znaczenie nowej okoliczności, jaką było – według niego – wniesienie aktu oskarżenia o fałszywe zeznania składane przez jednego ze świadków pokrzywdzonych w niniejszej sprawie.

W tych realiach, brak uwzględnienia jego wniosku o doprowadzenie na rozprawę w sądzie odwoławczym, nie tylko rażąco naruszał uprawnienie wprost wynikające z ustawy (art. 451 k.p.k.), ale w sposób istotny godził w gwarancje procesowe oskarżonego, z uprawnieniem do osobistego realizowania prawa do obrony na czele. Nie można bowiem z góry przesądzać oceny wyjaśnień oskarżonego, czy też zakładać nieskuteczności podejmowanej przez niego polemiki z dowodami obciążającymi i bez poznania treści argumentów, które zamierza przedstawić oskarżony – zakładać, że nie mają one znaczenia dla wyniku postępowania (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 lipca 2015 r., III KK 229/15 – LEX nr 1765996). Takie postąpienie jest oczywiście sprzeczne z regułami rzetelnego procesu. W konsekwencji, na obecnym etapie postępowania nie sposób było odeprzeć zarzutu autora kasacji wskazującego na opisane uchybienie sądu odwoławczego i podważyć poglądu skarżącego na temat możliwości wywarcia istotnego wpływu tego naruszenia prawa na treść rozstrzygnięcia.

Wobec powyższego, wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 15 stycznia 2015 r. sygn. akt [...] – nie mógł się ostać i należało go uchylić.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w P. będzie miał na uwadze powyższe zapatrywania i przeprowadzi postępowanie odwoławcze w sposób gwarantujący oskarżonemu realizację tych uprawnień procesowych, które wynikają z obowiązujących przepisów oraz utrwalonej praktyki orzeczniczej.

Wobec złożenia przez obrońcę z urzędu osk. M. O. wniosku o zasądzenie wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji, a także reprezentowanie skarżącego w postępowaniu przed Sądem Najwyższym oraz stosownego oświadczenia, że wynagrodzenie to nie zostało uiszczone w całości ani w części, należało rozstrzygnąć w tym przedmiocie zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.